

„Dzwon Zwycięzcy” oznajmi kolejne zwycięstwa z nowotworem

W Białostockim Centrum Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie zawisł pierwszy w regionie i jeden z nielicznych w kraju „Dzwon Zwycięzcy”. Trzykrotne uderzenie w jego kielich będzie oznajmiać o zakończeniu leczenia i wygranej z nowotworem. Jego odsłonięcie odbyło się we wtorek (30.03). Wziął w nim udział marszałek Artur Kosicki.

„Kończę leczenie, rozpoczynam nowy rejs i kocham cię życie ...”

Jako pierwsza w podlaski „Dzwon Zwycięzcy” uderzyła Barbara Wnukowska, liderka Ery Nowych Kobiet z Sokółki, która w ciągu ostatnich dwóch lat zmagала się z nowotworem piersi. Umieszczenie symbolu zwycięstwa nad chorobą w BCO było jej wielkim marzeniem.

- Mija ponad 600 dni, od kiedy usłyszałam diagnozę „rak”. Pierwsze tygodnie w tym czasie były ogólnie kryzysem egzystencjonalnym. To wrażenie pustki, przekonanie, że to już koniec. Zaczęłam szukać sposobów, by się zmobilizować do ostrej walki. Potrzebowałam wiary, nadziei, realnych dowodów, że mam duże szanse na życie, że rak to nie jest koniec – mówiła Barbara Wnukowska.

Jak dodała, chciała zostawić po sobie jakiś trwały ślad, który „zawsze będzie niósł dobre wieści i dawał nadzieję”. Inspirację znalazła w Internecie.

- Dziś uderzam w dzwon po zakończonym zaplanowanym cyklu leczenia i chcę cieszyć się tym, co jeszcze przede mną, pokazując jednocześnie, jak ważne jest wspieranie i uświadamianie kobiet, szczególnie tych z mniejszych miejscowości. Kończę leczenie, rozpoczynam nowy rejs i kocham cię życie – podkreślała pacjentka BCO.

Podczas inauguracyjnego uderzenia w „Dzwon Zwycięzcy” w BCO obecny był marszałek Artur Kosicki.

- Mam nadzieję, że ten dźwięk będzie jak najczęściej rozbrzmiewał, że wciąż będzie nas informował o kolejnym zwycięstwie nad chorobą. Chcemy słyszeć go jak najwięcej – mówił marszałek Kosicki dziękując zaangażowanym w przedsięwzięcie.

Spełnione marzenie

Marzenie Barbary Wnukowskiej spełniło się dzięki fundacji Era Nowych Kobiet Joanny Przetakiewicz, która sfinansowała zakup dzwonu.

Jak podkreślała Magdalena Jakubowska, liderka ENK z Białegostoku, solidarność, budowanie poczucia własnej wartości i wspieranie siebie nawzajem to fundamenty Fundacji.

- Chcemy, by każda kobieta i każdy mężczyzna kończący leczenie, mogli uderzyć

w mosiężny dzwon, symbolicznie zakończyć burzliwy rejs i dać nadzieję innym pacjentom – dodała.

Jak podkreślał dr Bogumiła Czarторыska-Arlukowicz, koordynator działającego w BCO Breast Cancer Unit, informacja o chorobie nowotworowej przewartościowuje całe życie pacjenta.

- Leczenie też nie jest łatwe, pacjenci muszą borykać się z niepożądanymi działaniami, z oczekiwaniem, z lękiem... No i przychodzi ten moment zakończenia leczenia, z jednej strony ogromna radość, a z drugiej lęk przed tym, co będzie dalej. Ten dzwon pozwoli z taką mocą, z siłą oznajmić, że ten etap, ta choroba jest już poza nami. I to jest ten czas, żeby zacząć coś nowego – wyjaśniła lekarka.

Oby „Dzwon Zwycięzcy” rozbrzmiewał jak najczęściej

Jedną z pacjentek BCO oczekujących na uderzenie w „Dzwon Zwycięzcy” jest Katarzyna Obek. Od roku zмага się z nowotworem piersi.

- Czekam na swoją kolej, na ten dzień, kiedy to ja uderzę trzy razy w ten dzwon – mówiła.

Na razie, każdy etap leczenia kończy dzwoniąc w mały dzwoneczek, który nosi w torebce.

Białostocki „Dzwon Zwycięzcy” jest pierwszym, który ufundowała Era Nowych Kobiet. Kolejne, jeszcze w tym roku, mają zawisnąć w Łomży, Suwałkach i kilku miastach w pozostałych regionach kraju.

tekst: Aneta Kursa

red.: Małgorzata Sawicka

fot.: Kamil Timoszuik

Zakończenie leczenia, jak zakończenie wachty – historia Dzwonu Zwycięzcy

Zwyczaj oznajmiania wygranej z rakiem za pomocą dźwięku dzwonu zapoczątkował Irve La Moyne, amerykański kontradmirał marynarki wojennej. Chorował na nowotwór w latach 90. XX wieku. Kiedyś powiedział swojemu lekarzowi, że po ostatniej radioterapii uderzy w okrętowy dzwon. To tradycja marynarzy – symboliczne ogłoszenie zakończenia wachty.

Od tego momentu minęło 25 lat. Dzwon, w który uderzył La Moyne, do dziś wisi w centrum onkologicznym w Teksasie.

przez Samorząd województwa Podlaskiego.

